# Macondo — Black Mirror

Jestem na etapie zwijania się

Pobłogosławiony przez księcia poetów
powiada że dużo trzeba czytać
aby móc z czego zrzynać
(tak konceptualnie)
nie trzeba się zżymać
by odcinać w przyszłości kupony
ubierać się wypada
nienagannie

Dobrze jest budować markę
na byciu odrzuconym
przez pospólstwo które to nie rozumie
egalitarnej myśli Marksa
i wielkiej sztuki Azumy Hikari
która uczy się nowych rzeczy i szuka
swojego „mistrza”

Jeśli już samotność to we dwoje
w wygodzie
szkło metal i marmur
niczym biennale sztuki współczesnej
w Wenecji

Ho ho kiedy konar zapłonie
zrobi się pierwsze dziecko
przy odrobinie szczęścia drugie
trzecie a następnie
przyjdzie starość i szacowna śmierć

Chce się żreć
są lody układ nagrody
zasilam dopaminą to moje paliwo
muszę to mieć cokolwiek to jest
łaknienie władzy
rozładowanie napięcia seksualnego
zakochanie i uzależnienie
od nowości

Podwzgórze ciało migdałowate
erekcja unikanie bólu
w ciekawej zabawie w przetrwanie
po której the end

kwiecień/październik 2018

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelakiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Black Mirror, dodano 12.10.2018 05:55

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.